

Sygn. akt II KK 59/21

POSTANOWIENIE

Dnia 9 kwietnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Kala

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 9 kwietnia 2021 r.
sprawy H. P. (H. P.)
skazanego za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. i in.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Ł.
z dnia 20 lipca 2020 r., sygn. akt V Ka (...)
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Ł.
z dnia 23 stycznia 2020 r., sygn. akt V K (...)

postanowił

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.**

UZASADNIENIE

H. P. został oskarżony o to, że:

1. w dniu 17 października 2018 r. w Ł. na ul. (...), umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że znajdując się w stanie nietrzeźwości wynoszącym 0,86 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, kierując samochodem marki H. (...) o nr rej. (...), jadąc ul. (...) od ul. (...) w kierunku Placu (...), z prędkością znacznie przekraczającą dozwoloną na danym odcinku drogi, tj. z prędkością ok. 109 km/h utracił

panowanie nad pojazdem, zjechał na prawą stronę i uderzył w elewację posesji nr 32 ul. (...), po czym zatrzymał się na jezdni ul. (...) przy posesji nr 52, czym nieumyślnie spowodował wypadek drogowy, w wyniku którego śmierć poniosła pasażerka pojazdu H. V., tj. o czyn z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k.

2. w dniu 17 października 2018 r. w Ł. na ulicy (...) oraz (...), prowadził w ruchu lądowym samochód marki H. (...) o nr rej. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości wynoszącym - I badanie 0,86 mg/l, II badanie - 0,91 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, tj. o czyn z art. 178a § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 23 stycznia 2020 r., sygn. akt V K (...), Sąd Rejonowy w Ł.:

1. uznał oskarżonego H. P., w zakresie zarzucanego mu w punkcie I czynu, za winnego tego, że: w dniu 17 października 2018 r. w Ł., prowadząc samochód marki H. (...) o numerze rejestracyjnym (...), umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym powodując nieumyślnie wypadek drogowy w ten sposób, że znajdując się w stanie nietrzeźwości wynoszącym 0,86 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, nie zachowując wymaganej ostrożności, jechał z prędkością przekraczającą administracyjnie dozwoloną powyżej 90 km/h, niezapewniającą należytego panowania nad pojazdem, bez uwzględnienia warunków, w jakich ruch się odbywał, w wyniku czego pokonując w lewą stronę łuk drogi ulicy (...) w obrębie skrzyżowania tej ulicy z ulicą (...), stracił panowanie nad kierowanym przez siebie pojazdem, wjechał nim na znajdujący się po prawej zewnętrznej stronie chodnik i uderzył w narożnik znajdującego się tam budynku usytuowanego na posesji numer (...), a następnie, w wyniku odbicia, przemieścił się z powrotem na jezdnię i sunąc poprzecznie do jej osi uderzył w budynek usytuowany na posesji numer (...) przy ulicy (...), w wyniku czego jadąca z nim pasażerka H. V., siedząca na przednim fotelu pasażera, doznała między innymi: obrzęku i stłuczenia mózgu, obrzęku i przekrwienia płuc, całkowitego, poprzecznego przerwania rdzenia przedłużonego, ran tłuczonych głowy, z których największa penetrowała do jamy czaszki, wymóżdżenia, wieloodłamowego złamania kości sklepienia czaszki i kości podstawy czaszki z wielomiejscowym

rozerwaniem opony mózgowia i tkanki nerwowej mózgu, przy czym opisane obrażenia czaszkowo-mózgowe i przerwanie rdzenia kręgowego spowodowały jej śmierć, czym wypełnił dyspozycję art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 6 (sześciu) lat i 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

2. uznał oskarżonego H. P. za winnego popełnienia zarzucanego mu w punkcie II czynu wypełniającego dyspozycję art. 178a § 1 k.k. i za to na podstawie art. 178a § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

3. na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k., art. 85a k.k. i art. 86 § 1 k.k. orzeczone wobec oskarżonego H. P. w punktach 1 i 2 wyroku kary pozbawienia wolności połączył i wymierzył mu karę łączną 7 (siedmiu) lat pozbawienia wolności;

4. na podstawie art. 42 § 3 k.k., w związku ze skazaniem w punkcie 1 wyroku, orzekł wobec oskarżonego H. P. zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio;

5. na podstawie art. 42 § 2 k.k., w związku ze skazaniem w punkcie 2 wyroku, orzekł wobec oskarżonego H. P. zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 (trzech) lat;

6. na podstawie art. 85 § 1 k.k. w zw. z art. 90 § 2 k.k. orzeczone wobec oskarżonego H. P. w punktach 4 i 5 zakazy prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych połączył i orzekł wobec niego łącznie zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio;

7. na podstawie art. 47 § 3 k.k., w związku ze skazaniem w punkcie 1 wyroku, orzekł od oskarżonego H. P. na rzecz oskarżyciela posiłkowego A. V. nawiązkę w kwocie 15.000 (piętnastu tysięcy) złotych;

8. na podstawie art. 43a § 2 k.k., w związku ze skazaniem w punkcie 2 wyroku, orzekł od oskarżonego H. P. na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie 5.000 (pięciu tysięcy) złotych;

9. na podstawie art. 63 § 1 i § 5 k.k. zaliczył oskarżonemu H. P. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności, okres jego rzeczywistego

pozbawienia wolności w sprawie w postaci tymczasowego aresztowania od dnia 17 października 2018 roku od godziny 5:35 do dnia 23 stycznia 2020 roku;

10. zwolnił oskarżonego H. P. od kosztów sądowych w całości.

Od powyższego wyroku apelację wywiodła obrońca oskarżonego, która zaskarżyła wyrok w całości, zarzucając mu:

1) obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na wynik sprawy, tj. art. 4, 5 § 2, 7 oraz 410 k.p.k. polegającą na:

„a) dokonaniu dowolnej i sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego oceny dowodów z wyjaśnień oskarżonego w zakresie przebiegu zdarzenia, w tym ingerencji pasażerki poprzez chwycenie kierownicy w sytuacji, gdy wyjaśnienia te nie były sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym co miało wpływ na treść orzeczenia przez poczynienie błędnych ustaleń faktycznych co do sprawstwa oskarżonego w zakresie czynu z pkt. wyroku,

b) pominięciu dokumentów załączonych do pisma obrońcy z dnia 7 maja 2019 r. oraz opinii o oskarżonym z zakładu karnego, co miało wpływ na wymiar kary orzeczonej wobec oskarżonego,

2) obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na wynik sprawy, tj. art. 2 § 1 pkt 1 i § 2, 4, 5 § 2, 7, 410 w zw. z art. 193 § 1 i 2, 196 § 3 w zw. z art. 201 k.p.k. polegającą na:

a) dokonaniu dowolnej i sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego oceny dowodów w postaci opinii biegłych R. B. i Z. G. w sytuacji, w której były one niepełne i niejasne oraz biegli nie potrafili odnieść się do stawianych przez obrońcę zarzutów do opinii oraz nie potrafili odnieść się do opinii prywatnej biegłego P. S. i stawianych w niej zarzutów,

b) dokonaniu dowolnej i sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego oceny dowodów w postaci opinii ustnej biegłej A. P. w sytuacji, w której była ona niepełna i wewnętrznie sprzeczna, oparta na błędnym założeniu o zdarzeniu bocznym, a także w sytuacji gdy była sprzeczna z wydaną następnie pisemną opinią biegłego P. B., która nie była kwestionowana,

c) dokonaniu dowolnej i sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego oceny dowodu w postaci opinii biegłego P. S. jako niewiarygodnego, w sytuacji gdy była ona kompletna, jasna, pełna i zawierała szczegółową analizę całego zebranego w sprawie materiału dowodowego,

2a) naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 201 w zw. z art. 196 § 3 k.p.k. poprzez bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego obrońcy z dnia 2.12.2019 r. w sytuacji, gdy wniosek ten był w pełni uzasadniony oraz miał zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy”,

3) na podstawie art. 427 § 2 i art. 438 pkt 3 k.p.k. obrońca orzeczeniu temu zarzuciła także mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, a polegający na:

- „bezzasadnym przyjęciu, że pokrzywdzona H. V. nie chwyciła za kierownicę pojazdu uniemożliwiając oskarżonemu stosowne skorygowanie ruchu pojazdu zgodnie z geometrią jezdni ul. (...) w sytuacji, gdy ustalenie takie jest zgodne z wyjaśnieniami oskarżonego będącego jedynym uczestnikiem zdarzenia oraz nie można wykluczyć takiego przebiegu zdarzenia na podstawie innych zebranych w sprawie i prawidłowo ocenionych dowodów,

- bezzasadnym przyjęciu, że w przypadku ekscesu pasażerki, oskarżony miał możliwość uniknięcia zdarzenia, w sytuacji gdy takie ustalenie wynika jedynie z opartych na sprzecznych z materiałem dowodowym założeniach biegłych R. B. i Z. G.,

- nieprawidłowym przyjęciu, że fakt odpięcia przez pokrzywdzoną pasów bezpieczeństwa nie miał wpływu na skutek śmiertelny, w sytuacji gdy wynika to wprost z opinii biegłego P. B., a ma to istotny wpływ na możliwość przypisania oskarżonemu odpowiedzialności za spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym a co najmniej ma wpływ na wymiar kary,

- brak ustaleń w zakresie przyczyn, dla których oskarżony zdecydował się na prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu, w szczególności, że zrobił to na wyraźną prośbę pokrzywdzonej po poinformowaniu jej, że jest pod wpływem alkoholu,

- pominięciu, że oskarżony jest „sprawcą” młodocianym, a zgodnie z art. 60 § 1 w zw. z art. 54 § 1 kk w takiej sytuacji sąd kieruje się przede wszystkim tym, aby sprawcę wychować, a nadto stanowi to fakultatywną podstawę zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary,
 - pominięciu dokumentów złożonych przez obrońcę na okoliczność sytuacji i dotychczasowego sposobu życia oskarżonego przez popełnieniem przez niego przestępstwa,
- 4) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 178 a § 1 k.k. poprzez przyjęcie, że zachowanie oskarżonego stanowiło dwa czyny w sytuacji gdy czyn z art. 178 a § 1 k.k. należy traktować jako czyn współukarany uprzedni”.

Z ostrożności procesowej, na podstawie art. 427 § 2 i art. 438 pkt 4 k.p.k. wyrokowi temu obrońca oskarżonego zarzuciła również rażącą niewspółmierność wymierzonych oskarżonemu w pkt. 1 i 2 części dyspozytywnej wyroku kar, a także w zakresie orzeczonej w pkt. 7 nawiązki w wysokości 15 000 zł, w sytuacji gdy (przy przyjęciu, że oskarżony dopuścił się zarzucanych mu czynów) kary (środki) te rażąco odbiegają od wymierzanych kar za tego rodzaju przestępstwa na niekorzyść oskarżonego.

Obrońca wniosła również o dopuszczenie dowodu z ustnej opinii biegłego z listy Sądu Okręgowego w W. oraz Sądu Okręgowego w Ł. (w trakcie wpisu) P. S. na okoliczność przyczyn i przebiegu wypadku z dnia 17.10.2018 r. i w tym celu wezwanie biegłego na termin rozprawy apelacyjnej.

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu w pkt. 1 (I) czynu oraz uchylenie rozstrzygnięcia z pkt. 3,4,6,7 a także poprzez warunkowe zawieszenie wymierzonej w pkt. 2 wyroku kary 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu w pkt. 1 (I) czynu oraz uchylenie rozstrzygnięcia z pkt. 3,4,6,7 a także poprzez warunkowe zawieszenie wymierzonej w pkt. 2 wyroku kary 6 miesięcy pozbawienia wolności, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł również prokurator, który zaskarżył wyrok na niekorzyść oskarżonego, w części dotyczącej orzeczenia o karze, podnosząc zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej kary, polegającej na orzeczeniu wobec oskarżonego H. P. kary 6 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności za czyn z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. i 6 miesięcy pozbawienia wolności za czyn z art. 178a § 1 kk oraz kary łącznej 7 lat pozbawienia wolności, podczas gdy właściwa analiza stopnia społecznej szkodliwości czynu, realizacji celów zapobiegawczych i wychowawczych kary oraz potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa uzasadniają wymierzenie oskarżonemu kary surowszej.

Podnosząc powyższy zarzut, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu H. P. kary 12 lat pozbawienia wolności za czyn z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk, 2 lat pozbawienia wolności za czyn z art. 178a § 1 kk oraz orzeczenie wobec oskarżonego kary łącznej 12 lat pozbawienia wolności. W pozostałym zakresie wniósł o utrzymanie wyroku w mocy.

Wyrokiem z dnia 20 lipca 2020 r., sygn. akt V Ka (...), Sąd Okręgowy w Ł. utrzymał zaskarżony wyrok w mocy i orzekł o kosztach procesu.

Od powyższego wyroku kasację wywiodła obrońca skazanego, która zaskarżyła wyrok w całości zarzucając mu:

1. „rażące naruszenie przepisów prawa procesowego mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 oraz 410 k.p.k. a polegające na nieprawidłowej i niepełnej kontroli odwoławczej wyrażającej się w nierozważeniu przez Sąd II instancji w sposób należyście wnikliwy zarzutów apelacji oraz nieuzasadnieniu w sposób wystarczający, dlaczego uznał podniesione zarzuty za niezasadne, w szczególności w zakresie:

1) zarzutu obrazy przepisów postępowania, mającej wpływ na wynik sprawy, tj. art. 4, 5 § 2, 7 oraz 410 k.p.k. polegającej na:

a) dokonaniu dowolnej i sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego oceny dowodów z wyjaśnień oskarżonego w zakresie przebiegu zdarzenia, w tym ingerencji pasażerki poprzez chwycenie kierownicy w sytuacji, gdy wyjaśnienia te nie były sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym co miało wpływ na treść orzeczenia przez

poczynienie błędnych ustaleń faktycznych co do sprawstwa oskarżonego w zakresie czynu z pkt. 1 wyroku;

b) pominięciu dokumentów załączonych do pisma obrońcy z dnia 7 maja 2019 r. oraz opinii o oskarżonym z zakładu karnego, co miało wpływ na wymiar kary orzeczonej wobec oskarżonego;

2) zarzutu obrazy przepisów postępowania, mającej wpływ na wynik sprawy, tj. art. 2 § 1 pkt 1 i § 2, 4, 5 § 2, 6, 7, 410 w zw. z art. 193 § 1 i 2, 196 § 3 w zw. z art. 201 k.p.k. polegającej na:

a) dokonaniu dowolnej i sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego oceny dowodów w postaci opinii biegłych R. B. i Z. G. w sytuacji, w której były one niepełne i niejasne oraz biegli nie potrafili odnieść się do stawianych przez obrońcę zarzutów do opinii oraz nie potrafili odnieść się do opinii prywatnej biegłego P. S. i stawianych w niej zarzutów;

b) dokonaniu dowolnej i sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego oceny dowodów w postaci opinii ustnej biegłej A. P. w sytuacji, w której była ona niepełna i wewnętrznie sprzeczna, oparta na błędnym założeniu o zdarzeniu bocznym, a także w sytuacji, gdy była sprzeczna z wydaną następnie pisemną opinią biegłego P. B., która nie była kwestionowana;

c) dokonaniu dowolnej i sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego oceny dowodu w postaci opinii biegłego P. S. jako niewiarygodnego, w sytuacji, gdy była ona kompletna, jasna, pełna i zawierała szczegółową analizę całego zebranego w sprawie materiału dowodowego;

2a) zarzutu naruszenia przepisów postępowania mających wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 201 w zw. z 196 § 3 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. poprzez bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego obrońcy z dnia 2.12.2019 r. w sytuacji, gdy wniosek ten był w pełni uzasadniony oraz miał zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy;

3) mających wpływ na treść zaskarżonego wyroku błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, a polegającego na:

- bezzasadnym przyjęciu, że pokrzywdzona H. V. nie chwyciła za kierownicę pojazdu uniemożliwiając oskarżonemu stosowne skorygowanie ruchu pojazdu zgodnie z geometrią jezdni ul. (...) w sytuacji, gdy ustalenie takie jest zgodne z wyjaśnieniami oskarżonego będącego jedynym uczestnikiem zdarzenia oraz nie można wykluczyć takiego przebiegu zdarzenia na podstawie innych zebranych w sprawie i prawidłowo ocenionych dowodów;

- bezzasadnym przyjęciu, że w przypadku ekscesu pasażerki, oskarżony miał możliwość uniknięcia zdarzenia, w sytuacji gdy takie ustalenie wynika jedynie z opartych na sprzecznych z materiałem dowodowym założeniach biegłych R. B. i Z. G.;

- nieprawidłowym przyjęciu, że fakt odpięcia przez pokrzywdzoną pasów bezpieczeństwa nie miał wpływu na skutek śmiertelny, w sytuacji gdy wynika to wprost z opinii biegłego P. B., a ma to istotny wpływ na możliwość przypisania oskarżonemu odpowiedzialności za spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym a co najmniej ma wpływ na wymiar kary;

- braku ustaleń w zakresie przyczyn, dla których oskarżony zdecydował się na prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu, w szczególności, że zrobił to na wyraźną prośbę pokrzywdzonej po poinformowaniu jej, że jest pod wpływem alkoholu;

- pominięciu, że oskarżony jest „sprawcą” młodocianym, a zgodnie z art. 60 § 1 w zw. z art. 54 § 1 k.k. w takiej sytuacji sąd kieruje się przede wszystkim tym, aby sprawcę wychować, a nadto stanowi to fakultatywną podstawę zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary;

- pominięciu dokumentów złożonych przez obrońcę na okoliczność sytuacji i dotychczasowego sposobu życia oskarżonego przed popełnieniem przez niego przestępstwa, tj. opinii z zakładu pracy oraz szkoły, do której uczęszczał H. P. na Ukrainie;

- błędnym nieustaleniu, że w niniejszej sprawie zachodzi szczególny wypadek o jakim mowa w art. 42 § 3 in fine k.k. co skutkowało orzeczeniem zakazu prowadzenia pojazdów dożywotnio;

- błędne przyjęcie, że doszło do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej oskarżyciela posiłkowego wskutek śmierci pokrzywdzonej, co skutkowało niezasadnym orzeczeniem nawiązki na podstawie art. 47 § 3 in fine k.k.;

4) zarzutu naruszenia prawa materialnego, tj. art. 178 a § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. poprzez przyjęcie, że zachowanie oskarżonego stanowiło dwa czyny, w sytuacji, gdy czyn z art. 178 a § 1 k.k. należy traktować jako czyn współukarany uprzedni;

5) zarzutu rażącej niewspółmierności wymierzonej oskarżonemu w pkt. 1 kary w wymiarze 6 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności, w pkt. 2 w wymiarze 6 miesięcy pozbawienia wolności a także w zakresie orzeczonej w pkt. 7 nawiązki w wysokości 15 000 zł, w sytuacji gdy (przy przyjęciu, że oskarżony dopuścił się zarzucanych mu czynów) kary (środki) te rażąco odbiegają od wymierzanych kar za tego rodzaju przestępstwa na niekorzyść oskarżonego

2. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 2 § 1 pkt 1 i § 2, 4,5 § 2, 7, 410 w zw. z art. 193 § 1 i 2, 196 § 3 w zw. z art. 201 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. polegającej na:

a) dokonaniu dowolnej i sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego oceny dowodu w postaci pisemnej opinii uzupełniającej biegłego P. S. z dnia 12 maja 2020 r. całkowicie bezpodstawnie jako niewiarygodnego, w sytuacji gdy była ona kompletna, jasna, pełna i zawierała szczegółową analizę całego zebranego w sprawie materiału dowodowego;

b) całkowitym pominięciu opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej P. B. w sytuacji, gdy miała ona bardzo istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy zarówno w zakresie sprawstwa oskarżonego zarzucanego mu w pkt. 1 wyroku czynu jak i (co najmniej) w zakresie wymierzonej kary, skoro wbrew ustaleniom SO wskazywało na istotną rolę pasów bezpieczeństwa dla przedmiotowego zdarzenia;

c) nieuzasadnionym sprzecznym z materiałem dowodowym wskazaniem, że „oskarżony przekroczył prędkość aż o 90 m/h, a jego sposób jazdy i zachowanie świadczyło o lekceważącym stosunku do zasad bezpieczeństwa w komunikacji (str. 9 uzasadnienia);

d) błędnym przyjęciu, że H. P. zgodził się na przewożenie osoby, która nie miała zapiętego pasa bezpieczeństwa, w sytuacji, gdy z wyjaśnień oskarżonego wynika, iż pokrzywdzona odpięła pas dopiero w trakcie jazdy;

e) błędnym nieustaleniu, że w niniejszej sprawie zachodzi szczególny wypadek o jakim mowa w art. 42 § 3 in fine k.k. co skutkowało orzeczeniem zakazu prowadzenia pojazdów dożywotnio;

f) błędne przyjęcie, że doszło do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej oskarżyciela posiłkowego wskutek śmierci pokrzywdzonej, co skutkowało niezasadnym orzeczeniem nawiazki na podstawie art. 47 § 3 in fine k.k.;

3. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 201 k.p.k. w zw. z art. 196 § 3 w zw. z art. 170 § 1 a k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. polegające na bezzasadnym oddaleniu wniosku dowodowego z ustnej opinii biegłego z listy Sądu Okręgowego w W. oraz Sądu Okręgowego w Ł. P. S. na okoliczność przyczyn i przebiegu wypadku z dnia 17.10.2018 r., w sytuacji gdy przedmiotowy wniosek dowodowy miał istotne znaczenie dla ustalenia, czy został popełniony czyn zabroniony, czy stanowi on przestępstwo a dotychczas wydane opinie biegłych nie były jasne, pełne i poprawne merytorycznie,

4. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 201 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1a k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. polegające na niedopuszczeniu z urzędu dowodu z opinii biegłych sądowych Z. G. oraz R. B. celem odniesienia się do zarzutów obrońcy podniesionych w apelacji oraz w złożonej w toku postępowania międzyinstancyjnego drugiej prywatnej opinii P. S. (z dnia 12.05.2020 r.), w sytuacji gdy przedmiotowy wniosek dowodowy miał istotne znaczenie dla ustalenia, czy został popełniony czyn zabroniony, czy stanowi on przestępstwo a biegli sądowi nie odnieśli się w sposób wystarczający do pierwszej opinii prywatnej oraz w ogóle do drugiej opinii prywatnej P. S.;

5. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 455 k.p.k., wyrażającego się w zaniechaniu korekty kwalifikacji prawnej czynu przypisanego skazanemu oraz

podstaw wymiaru kary mając na uwadze, iż czyn z art. 178 a § 1 kk należy traktować jako czyn współukarany uprzedni;

6. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 oraz 410 k.p.k. pominięciu dokumentów załączonych do pisma obrońcy z dnia 7 maja 2019 r. oraz opinii o oskarżonym z zakładu karnego oraz dokonaniu dowolnej i sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego oceny pozostałych dowodów, co miało wpływ na rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu w pkt. 1 kary w wymiarze 6 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności, w pkt. 2 w wymiarze 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz w zakresie środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych (pkt. 4 i 6 wyroku Sądu Rejonowego) a także w zakresie orzeczonej w pkt. 7 nawiązki w wysokości 15 000 zł, w sytuacji gdy (przy przyjęciu, że oskarżony dopuścił się zarzuczanych mu czynów) kary (środki) te rażąco odbiegają od wymierzanych kar za tego rodzaju przestępstwa na niekorzyść oskarżonego;

7. rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 178 a § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że zachowanie oskarżonego stanowiło dwa czyny w sytuacji, gdy czyn z art. 178 a § 1 k.k. należy traktować jako czyn współukarany uprzedni.

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 22 lipca 2020 r. oraz utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Rejonowego w Ł. z dnia 23 stycznia 2020 roku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W odpowiedzi na kasację, prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna.

Na wstępie należy przypomnieć, że celem postępowania kasacyjnego jest wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa, ale o charakterze rażącym, a jednocześnie takich, które mogły mieć istotny wpływ na

treść orzeczenia. Możliwość wniesienia skutecznej kasacji jest zatem istotnie ograniczona. Postępowanie kasacyjne nie jest bowiem postępowaniem, które ma ponawiać kontrolę odwoławczą. W toku tego postępowania z założenia nie dokonuje się zatem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary (tak trafnie Sąd Najwyższy m.in. w postanowieniu z dnia 13 maja 2014 r. w sprawie IV KK 125/14, LEX nr 1463638). Kasacja jest przy tym środkiem zaskarżenia, który strony mogą wnieść wyłącznie od - wskazanych w art. 519 k.p.k. - orzeczeń sądu odwoławczego. Z powyższego wynika, że zarzuty kasacyjne powinny być kierowane przeciwko rozstrzygnięciu tego sądu, a nie przeciwko orzeczeniu wydanemu w pierwszej instancji. Możliwe oczywiście jest wystąpienie tzw. efektu przeniesienia, kiedy to sąd odwoławczy nienależycie rozpozna apelację, ale wówczas w kasacji winny zostać podniesione, opatrzone pogłębioną argumentacją, zarzuty wskazujące na wadliwe procedowanie organu ad quem, w następstwie którego doszło do przeniknięcia uchybienia sądu a quo do orzeczenia sądu drugiej instancji (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2021 r., IV KK 438/20, LEX nr 3106214). Należy przy tym podkreślić, że dla prawidłowego podniesienia zarzutu kasacyjnego nie wystarczy samo stwierdzenie, że sąd odwoławczy określonego zarzutu nie rozpoznał (czym naruszył art. 433 § 2 k.p.k.), tudzież nie rozważył go należycie (dopuszczając się obrazy art. 457 § 3 k.p.k.), ale konieczne jest wykazanie, że przy dokonywaniu kontroli odwoławczej uchybienie zaistniało w rzeczywistości, a nadto opisanie na czym ono polegało i dlaczego stanowi tak rażące naruszenie przepisów, że można je przyrównywać w swych skutkach do uchybienia w postaci bezwzględnej podstawy odwoławczej (tak trafnie Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 28 marca 2017 r., III KK 490/16, LEX nr 2294385).

Z powyższych uwag wynika również, że pod adresem sądu odwoławczego nie można kierować zarzutów opartych na twierdzeniach o obrazie art. 7 k.p.k., w zakresie, w jakim nie odnoszą się one do przeprowadzonego przez ten sąd samodzielnie postępowania dowodowego oraz własnej, tj. dokonanej przez ten sąd, oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Naruszenie reguł określonych w art. 7 k.p.k. jest bowiem możliwe przez organ ad quem tylko

wówczas, gdy sąd ten prowadzi postępowanie dowodowe i czyni na tej podstawie własne ustalenia faktyczne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2019 r., II KK 247/18, LEX nr 2664726). Jest przy tym oczywiste, że rozważania prowadzone pod kątem tego, czy postępowanie dowodowe przeprowadzone przez organ a quo było prawidłowe, czy też nie, nie są równoznaczne z ponowną oceną przez sąd odwoławczy całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Pod adresem organu ad quem, który ograniczył się do utrzymania zaskarżonego wyroku sądu pierwszej instancji w mocy, nie można również podnosić zarzutu obrazy prawa materialnego polegającej na dokonaniu wadliwej kwalifikacji prawnej czynu, czy też błędnym, dokonany z obrazą prawa materialnego orzeczeniu określonej kary lub innego środka reakcji karnej. Jest bowiem oczywiste, że w takiej sytuacji sąd II instancji ww. przepisów nie stosuje, a co najwyżej - w zależności od zarzutów podniesionych w środku odwoławczym i okoliczności sprawy - kontroluje prawidłowość zastosowania przepisów prawa materialnego przez sąd I instancji.

Zwrócenie uwagi w przedmiotowej sprawie na powyższe kwestie było konieczne, gdyż uszły one uwadze skarżącej. Świadczą o tym nie tylko podniesione w punkcie 2. kasacji, a kierowane bezpośrednio pod adresem sądu odwoławczego zarzuty „błędu w ustaleniach faktycznych”, których w kasacji – z uwagi na wyraźną treść art. 523 § 1 k.p.k. – podnosić nie można, ale także kierowane bezpośrednio pod adresem tego sądu zarzuty obrazy prawa materialnego (zob. pkt 7 kasacji), czy też obrazy przepisów art. 7 i 410 k.p.k. w odniesieniu do dowodów, których sąd odwoławczy, jedynie weryfikując prawidłowość ocen dokonanych przez organ a quo, samodzielnie nie przeprowadzał i nie oceniał (zob. pkt 6 kasacji). Skarżąca nie zwróciła również uwagi na fakt, że Sąd Najwyższy nie jest kolejną instancją odwoławczą, a kasacja nie może być traktowana jako środek zaskarżenia umożliwiający podniesienie zarzutów, które winny być podniesione w apelacji. Organ ad quem rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia, a jeżeli w środku odwoławczym zostały wskazane zarzuty stawiane rozstrzygnięciu - również w granicach podniesionych zarzutów, uwzględniając treść art. 447 § 1-3 k.p.k., a w zakresie szerszym w wypadkach wskazanych w art. 435, art. 439 § 1, art. 440 i art. 455 k.p.k. (art. 433 § 1 k.p.k.). Już z tego tylko powodu nie mogły znaleźć

akceptacji zarzuty nierozpoznania przez sąd odwoławczy zarzutu dotyczącego „błędnego nieustalenia, że w niniejszej sprawie zachodzi szczególny wypadek o jakim mowa w art. 42 § 3 in fine”, czy też zarzutów dotyczących błędnego orzeczenia nawiązki – w zakresie, w jakim nie podniesiono tych zarzutów w apelacji. Okoliczność bowiem, że skarżąca wyeksponowała te zarzuty w skierowanym do Sądu Okręgowego „piśmie przygotowawczym” datowanym na dzień 25 maja 2020 r. nie obligowała sądu odwoławczego do ich rozpoznania (k. 741 – 744). Wbrew bowiem temu, co twierdzi skarżąca, hipotezą art. 15 z.zs ust. 1 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19 objęte były wyłącznie terminy, które bieły w chwili jego wejścia w życie (skutek zawieszający bieg terminu) oraz terminy, których bieg miał się dopiero rozpocząć (skutek wstrzymujący rozpoczęcie biegu terminu). Przepis art. 15 z.zs ust. 1 ww. ustawy nie dotyczył zatem terminów, które upłynęły przed jego wejściem w życie, tj. dniem 31 marca 2020 r. (tak trafnie Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 14 października 2020 r., I UZ 11/20, LEX nr 3090020). Termin na złożenie przez obrońcę apelacji upłynął zaś w dniu 16 marca 2020 r. Sąd odwoławczy zresztą wyżej wymienionego pisma jako środka odwoławczego nie potraktował, na co wskazuje fakt, że nie podjął w stosunku do niego czynności, które umożliwiały nadanie mu właściwego biegu (tj. nie przekazał sądowi pierwszej instancji w celu podjęcia czynności, o których mowa w art. 429 k.p.k. i art. 448 k.p.k.). W toku kontrolowanego postępowania nie ustosunkowano się również do zawartego w tym piśmie wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji. Te ostatnie okoliczności nie mogły mieć jednak jakiegokolwiek wpływu na rozstrzygnięcie sądu kasacyjnego, a to z uwagi na fakt, że w kasacji nie podniesiono zarzutów dotyczących tej kwestii. Przy tej okazji Sąd Najwyższy wskazuje, że zupełnie niezrozumiałe jest to, iż profesjonalny przedstawiciel procesowy, doświadczony adwokat, pismo procesowe, które uważa za środek odwoławczy, ewentualnie za wniosek o przywrócenie terminu do jego wniesienia, tytułuje jako „pismo przygotowawcze” i kieruje je do sądu II instancji.

Powyższe oznacza, że zarzuty kasacyjne mogły być uznane jako właściwie postawione - i podlegające dalszej analizie – jedynie w zakresie, w jakim

kwestionowały prawidłowość rozpoznania przez sąd odwoławczy zarzutów podniesionych w apelacji oraz odnosiły się do decyzji procesowych, które podjął lub – w ocenie skarżącej - winien podjąć sąd odwoławczy. I te zarzuty okazały się jednak oczywiście bezzasadne.

Sąd odwoławczy, wbrew temu co twierdzi skarżąca, przy dokonywaniu kontroli instancyjnej nie dopuścił się rażących naruszeń przepisów prawa, które mogłyby mieć istotny wpływ na treść na orzeczenia.

W szczególności za prawidłową, spełniającą standardy wynikające z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. należy uznać kontrolę podniesionych w apelacji zarzutów dotyczących oceny materiału dowodowego, w tym oceny opinii biegłych Z. G. i R. B. oraz wyjaśnień oskarżonego, a także dowodu z tzw. opinii prywatnej.

Na wstępie należy stwierdzić, że wywód zawarty w kasacji wskazuje, że jej autorka nie przywiązuje należytej wagi do bardzo istotnej różnicy pomiędzy opinią biegłego, którą stanowi wyłącznie opinia wydana na podstawie postanowienia organu procesowego o dopuszczeniu tego dowodu, a dokumentem prywatnym, który może być nazwany jedynie tzw. opinią prywatną i być wykorzystany w postępowaniu karnym wyłącznie w oparciu o art. 393 § 3 k.p.k. Oczywiście, dokument ten może być sygnałem wskazującym organowi procesowemu na potrzebę dopuszczenia dowodu z opinii biegłego, ale nie jest z nią równoznaczny. Ponadto, co wymaga podkreślenia w kontekście zarzutu podniesionego w punkcie 3 kasacji, podmiot, który na zlecenie strony opracował tzw. opinię prywatną, jest wyłączony od opiniowania przez sądem w sprawie, w której została ona wydana, z uwagi na treść art. 196 § 3 k.p.k. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2013 r., III KK 389/12, LEX nr 1341277, R. A. Stefański, S. Zabłocki (w:) R. A. Stefański, S. Zabłocki, Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz do art. 167-296, Warszawa 2019, komentarz do art. 196, teza 4).

Kolejną kwestią, wymagającą zaakcentowania, a która jest bardzo istotna zarówno z perspektywy zarzutu dotyczącego prawidłowości rozpoznania przez sąd odwoławczy zarzutów dotyczących oceny wyjaśnień oskarżonego, jak i dowodu z opinii biegłych Z. G. i R. B. oraz tzw. opinii prywatnej P. S., to eksponowana przez autorkę kasacji „jednorodność i konsekwencja” wyjaśnień oskarżonego. Lektura

depozycji procesowych oskarżonego prowadzi bowiem do wniosku zdecydowanie przeciwnego.

W toku składania pierwszych wyjaśnień w postępowaniu przygotowawczym oskarżony wskazał wszak: „w pewnym momencie w trakcie jazdy ona powiedziała, że „teraz tobie będzie potrzebna pomoc” i złapała za kierownicę. Nie pamiętam w jaki sposób ona złapała za kierownicę (...). Jak ona złapała za kierownicę, to ja próbowałem wyrównać tor jazdy, ale ona dalej trzymała”. Na pytanie prokuratora, w którym momencie H. złapała za kierownicę podejrzany wyjaśnił „jak minęliśmy cerkiew z prawej strony i to było chwilę potem. Nie wiem co się stało z autem, kiedy ona skręciła. Ona ciągnęła tą kierownicą w prawo do siebie” (k. 92 – 93).

W toku przesłuchania na rozprawie, już po sporządzeniu opinii przez biegłego R. B., oskarżony wyjaśnił zaś: „dopiero przez samym przesłuchaniem w prokuraturze policjanci powiedzieli mi, że ona nie żyje. Byłem wtedy w szoku w trakcie tego przesłuchania i słabo operowałem językiem polskim. W związku z tym chciałem sprostować trochę te wyjaśnienia. Ja powiedziałem, że nie pamiętam momentu, kiedy H. złapała za kierownicę, a to nie było tak. Chciałem powiedzieć, że nie umiałem tego dokładnie opisać po polsku, ani po rosyjsku. A było tak, że H. wstała ze swojego siedzenia, odpięła pasy w tym momencie i złapała za kierownicę. Lewą ręką złapała za prawą część kierownicy i częściowo za moją prawą rękę, która była na kierownicy, a drugą ręką prawą, złapała za kierownicę wyżej, również z prawej strony. To, że powiedziałem, że jechałem bardzo szybko, to było na skutek sugestii prokuratora, która powiedziała, że z nagrania wynika, że jechałem bardzo szybko. Prędkość wynikała z tego, że jak H. złapała za kierownicę, to wtedy ja chciałem odciągnąć jej rękę i bezwiednie przycisnąłem pedał gazu. Jest również błąd w ostatnim zdaniu na k. 93 od słowa „nie” do „słowa skręciła”. Mnie chodziło o to, że ona chwyciła za kierownicę a nie skręciła” (k. 342 v. – 343). Ustosunkowując się do treści tych wyjaśnień prokurator oświadczyła, że nie sugerowała oskarżonemu wartości prędkości pojazdu w czasie przesłuchania.

Opisane wyżej depozycje procesowe istotnie zatem się różnią i to nie tylko co do kwestii „złapania” przez pokrzywdzoną kierownicy, ale również co do przyczyn poruszania się pojazdu z dużą prędkością. Tłumaczenie oskarżonego, że nie umiał podczas pierwszego przesłuchania dokładnie opisać przebiegu zdarzenia

ani po polsku, ani po rosyjsku, zdecydowanie nie przekonuje, mając na uwadze fakt, że przesłuchanie odbywało się z udziałem tłumacza, a oskarżony w jego trakcie nie sygnalizował, że ma kłopoty ze sformułowaniem myśli. Jeśli dodać do tych sprzeczności okoliczność, że opisane przez oskarżonego zachowanie – podkreślmy, trzeźwej pasażerki - jest zjawiskiem, które w świetle doświadczenia życiowego, można określić jako krańcowo mało prawdopodobne, stanowisko sądu odwoławczego, który zaaprobował ocenę wyjaśnień oskarżonego dokonaną przez sąd I instancji, nie może budzić żadnych wątpliwości.

W kontekście przywoływanych w apelacji i kasacji stwierdzeń, że oskarżony sprostował, podczas przesłuchania na rozprawie, swoje oświadczenie o tym, że pokrzywdzona skręciła kierownicą, należy dodać – co również podważa wiarygodność wyjaśnień oskarżonego – że oskarżony podczas pierwszego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym opisując zachowanie pokrzywdzonej nie tylko użył słowa „skręciła”, ale i dokładnie opisał na czym ono polegało wskazując, że po pierwsze nastąpiła ingerencja w tor jazdy, który oskarżony starał się wyrównać, a ponadto podał, że pokrzywdzona „ciągnęła tą kierownicą w prawo do siebie”. Do tych oświadczeń oskarżony podczas przesłuchania na rozprawie wyraźnie się nie odniósł.

Nie jest prawdziwe twierdzenie skarżącej, że biegli R. B. i Z. G. błędnie założyli, że doszło do gwałtownego szarpnięcia kierownicą przez pokrzywdzoną, co nie wynika z materiału dowodowego. W opinii z dnia 6 lutego 2019 r., biegły R. B. wskazał wszak: „tor jazdy pojazdu przed zderzeniem podczas pokonywania łuku wskazywał, iż pojazd poruszał łukiem w lewą stronę. Taki tor jazdy pojazdu nie wskazywał na ingerencję pasażerki pojazdu, polegającą na gwałtownym skręcenie kierownicy w prawą stronę” (k. 255). Mając na uwadze fakt, że słowo „gwałtowny” ma co najmniej trzy znaczenia i jest używane na określenie nie tylko „czegoś co ma znaczne natężenie”, ale i tego co jest „nagle i szybkie” (<https://sjp.pwn.pl/szukaj/gwa%C5%82townie.html>), nie sposób twierdzić, że ww. założenie nie znajdowało potwierdzenia w materiale dowodowym.

Określeniem „gwałtowne szarpnięcie” ww. biegły posłużył co prawda na rozprawie, ale okoliczność ta nie ma istotnego znaczenia skoro biegły później doprecyzował swoją wypowiedź i wskazał, że „jeżeli by doszło do zmiany kąta

kierownicy w przeciwnym kierunku niż kierowca zamierzałby jechać, to samochód rozpocząłby zmianę toru jazdy w prawą stronę i ona trwałaby tak długo, dopóki kierujący nie przystąpiłby do manewrów obronnych (...). Tutaj nie wystąpiła sytuacja, żeby pojazd rozpoczął skręt w prawą stronę, tylko poruszał się łukiem w lewą stronę. Z pewnością można stwierdzić, że da się wykluczyć taki ruch kierownicy, który spowodowałby zmianę toru ruchu pojazdu w prawą stronę, w lewą tego nie wykluczam” (k. 384).

Biegły Z. G. w opinii pisemnej wskazał natomiast, że „kierujący H. poruszając się z prędkością administracyjnie dozwoloną w chwili, gdyby kierująca rzeczywiście chwytając kierownicę zmieniła tor ruchu pojazdu za budynkiem cerkwi, miałaby możliwość zatrzymania pojazdu przed punktem kolizyjnym”. Z opisu poprzedzającego to stwierdzenie wynika przy tym, że biegły odwoływał się do treści wyjaśnień oskarżonego złożonych na rozprawie (k. 435). We wnioskach końcowych wskazał zaś, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie potwierdza wersji kierującego wskazującego na ingerencję pasażerki na koło kierownicy, która miała spowodować zmianę toru ruchu pojazdu (k. 436). Na rozprawie biegły ten oświadczył jednak, „nie mogę wykluczyć, brak jest bowiem na to wystarczającego dowodu, że pasażerka ręką nie trzymała kierownicy. Zaznaczam, że czym innym jest kwestia podawana przez oskarżonego, że pasażerka chwyciła kierownicę i ją trzymała, a czym innym skutek w postaci zmiany toru ruchu. Stwierdzam, że nagrania z monitoringu nie wskazują, na to, że tor ruchu pojazdu się zmienił. Zakładając, że pasażerka chwyciła kierownicę, ciągnąc ją do siebie lub utrzymując do jazdy na wprost, to normalną reakcją kierującego byłby odruch obronny, czyli przekręcenie kierownicy w lewo, w celu dostosowania się do geometrii drogi. Z pewnością byłoby to widoczne na nagraniu” (k. 477 v.).

Powyższe jednoznacznie wskazuje, że biegli R. B. i Z. G. w swoich opiniach uwzględnili całokształt wypowiedzi oskarżonego i jednoznacznie wskazali, że gdyby nawet pasażerka jedynie trzymała kierownicę i nie wykonywała nią żadnych ruchów, to jej wpływ na ruch pojazdu musiałby być widoczny na nagraniu.

W tym kontekście podkreślenia wymaga, że oskarżony wyjaśnił (i tego oświadczenia nie odwołał podczas przesłuchania na rozprawie), że próbował „wyrównać tor jazdy, ale ona dalej trzymała” (k. 92).

Z opinii ww. biegłych, które sąd pierwszej instancji uznał za wiarygodne (co zaaprobował sąd odwoławczy), wynikało zatem, iż brak jest podstaw do twierdzenia, że pasażerka chwyciła kierownicę przez co wpłynęła na tor jazdy pojazdu. Wobec tego, żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy nie mają (eksponowane w kasacji), kwestie związane z przyjętym przez biegłych w opinii hipotetycznym założeniem – potrzebnym dla ustalenia, czy gdyby oskarżony poruszał się z prędkością dozwoloną, mimo takiego zachowania pasażerki, zdołałby zatrzymać się przed przeszkodą – w którym momencie do tej ingerencji miałoby dojść. Z tych samych względów, równie nieistotne są zagadnienia związane z podawanym przez biegłych czasem reakcji na nieprzewidziane zachowanie pasażerki.

Słusznie zatem sąd odwoławczy podzielił dokonaną przez sąd I instancji ocenę wiarygodności dowodu z opinii biegłych R. B. i Z. G. i trafnie uznał, że nie podważa jej tzw. opinia prywatna P. S., której waloru wiarygodności odmówił. Sąd Najwyższy nie znajduje żadnych podstaw do kwestionowania tej oceny. Należy bowiem zwrócić uwagę, że w tzw. opinii prywatnej z dnia 17 października 2019 r., poza udzieleniem odpowiedzi na pytanie o ogólny przebieg wypadku, autor tego dokumentu udzielił odpowiedzi na pytania, których sposób sformułowania w istocie uniemożliwiał mu odniesienie się do całokształtu materiału dowodowego. Pytanie o treści: „czy materiał dowodowy przeczy wyjaśnieniom oskarżonego odnośnie tego, że pasażerka samochodu H. chwyciła rękoma za kierownicę” oraz „czy można określić, jaki wpływ na skutki wypadku miało chwycenie przez pasażerkę za kierownicę”, jednoznacznie nakazywało mu wykluczyć już choćby tylko alternatywną wersję wydarzeń, która wynikała wyłącznie z depozycji procesowych oskarżonego, a zgodnie z którą pokrzywdzona skręciła kierownicą i ciągnęła ją w prawą stronę. O ile jeszcze sam fakt udzielenia odpowiedzi na te pytania, gdyby autor dokumentu dostrzegał inne możliwe wersje przebiegu zdarzenia, nie byłby niczym kontrowersyjnym, o tyle niedopuszczalne było to, że z tej zawężonej perspektywy ww. oceniał opinie biegłych, których treść dowolnie zresztą interpretował. Konkluzja o treści „zebrany w sprawie materiał dowodowy nie potwierdza wersji kierującego wskazującego na ingerencję pasażerki na koło kierownicy, które miało spowodować zmianę toru ruchu pojazdu i uderzenie w mur budynku” nie jest bowiem równoznaczna z konkluzją, że w tym przypadku musiało

dojść do skrętu w prawo. Ponadto - wbrew temu co stwierdził P. S. - konkluzja biegłych, że nic nie wskazuje na to, iż przed zdarzeniem, w kabinie pojazdu, doszło do sytuacji opisanej przez oskarżonego, została oparta na podstawie analizy zarejestrowanego na monitoringu ruchu samochodu przed zdarzeniem, a nie wyprowadzona z faktu, że monitoring nie zawierał nagrania obrazującego zachowanie kierowcy i pasażera wewnątrz kabiny. Co więcej, autor opinii prywatnej mimo, że zarzuca biegłym sądowym przekroczenie kompetencji, sam to czyni, ewidentnie wkraczając w sferę uprawnień sądu. P. S., będąc świadomy tego, że nie zetknął się bezpośrednio ze źródłami dowodowymi, nie biorąc pod uwagę faktu, że wyjaśnienia oskarżonego mogą zostać uznane przez sąd za niewiarygodne, uznaje się bowiem za władnego do udzielenia odpowiedzi na pytanie „jaka była bezpośrednia przyczyna zaistnienia wypadku” i wskazuje, że z materiału dowodowego wynika, że bezpośrednią przyczyną zaistnienia wypadku był eksces pasażerki polegający na chwyceniu za kierownicę. Te wszystkie okoliczności jednoznacznie dyskwalifikują rzeczony dokument jako zdalny do czynienia na jego podstawie ustaleń faktycznych i podważenia wydanych w sprawie opinii biegłych, które w istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy kwestiach są ze sobą spójne. Podobnie krytycznie należy ocenić tzw. prywatną opinię uzupełniającą przedłożoną w postępowaniu odwoławczym.

W tym stanie rzeczy, Sąd Najwyższy nie znalazł podstaw do zanegowania słuszności stanowiska sądu odwoławczego, że w przedmiotowej sprawie nie zaktualizowały się wskazane w art. 201 k.p.k. przesłanki dopuszczenia dowodu z opinii kolejnego biegłego czy też z opinii uzupełniającej R. B. i Z. G. Możliwość powołania jako biegłego P. S. była nadto wykluczona w świetle treści art. 196 § 3 k.p.k. Jako oczywiście bezzasadne należało zatem uznać zarzuty podniesione w punktach 1.1) lit. a, 2) lit. a, 2) lit. c , 2a), 2. lit a, 3 tiret pierwsze i drugie.

Oczywiście bezzasadne okazały się również zarzuty dotyczące wadliwej oceny dowodu z opinii biegłych w zakresie wpływu braku zapiętych pasów bezpieczeństwa na śmiertelny skutek tego wypadku (zarzut 1.2) lit. b, zarzut 1.3) tiret trzecie, zarzut 2 lit. b). Bez wątpienia sąd odwoławczy nie odniósł się w uzasadnieniu swojego wyroku do opinii P. B.. Powyższe uchybienie nie może być jednak uznane za rażącą i mogącą mieć istotny wpływ na treść orzeczenia obrazę

art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Przede wszystkim biegły P. B., podobnie jak i biegła A. P. (k. 358 v. – 359), nie postawił kategorycznej tezy, że zapięte pasy bezpieczeństwa uchroniłyby pokrzywdzoną przed śmiercią. Stwierdził jedynie, że „w tej sytuacji, przy poczynionych założeniach, co do kierunku i wielkości działania sił wydaje się, że zapięcie pasów przez H. V. mogłoby ograniczyć doznane przez nią obrażenia, w tym te w obrębie szyi i głowy, a prawdopodobnie nawet uchronić przed śmiercią” (k 491). Sąd pierwszej instancji zaś, co jednoznacznie wynika z treści uzasadnienia wyroku tego sądu, przyjął, że zapięte pasy mogły, choć nie musiały, uchronić pokrzywdzoną przed śmiercią. Ponadto, obowiązek dopilnowania tego, czy pasażerowie zapięli pasy bezpieczeństwa, ciąży na kierowcy pojazdu i bez wątpienia ten obowiązek ciążył również na oskarżonym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2008 r., II KK 280/08, LEX nr 468657). Skoro sąd pierwszej instancji przyjął - co zaaprobował sąd odwoławczy - że nie można dać wiary wyjaśnieniom oskarżonego, w zakresie w jakim wskazał, że H. V., w trakcie jazdy chwyciła za kierownicę, brak było podstaw do twierdzenia, że niezapięte pasy bezpieczeństwa były rezultatem niespodziewanego zachowania pokrzywdzonej w trakcie jazdy, na które oskarżony nie miał wpływu.

Skarżąca nie wykazała także, by sąd odwoławczy dopuścił się rażącej obrazy przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. mogącej mieć istotny wpływ na treść orzeczenia rozpoznając zarzuty dotyczące pominięcia dokumentów załączonych do pisma obrońcy z dnia 7 maja 2019 r. oraz opinii z pracy i szkoły (zarzut 1.1) lit. b, zarzut 1.3) tiret 6). Choć bowiem odniesień do tych dokumentów ani w uzasadnieniu sądu pierwszej, ani drugiej instancji nie znajdziemy, to informacje z nich wynikające mimo, że dla oskarżonego zasadniczo pozytywne, nie miały takiego charakteru, by mogły - zwłaszcza istotnie - wpłynąć na wymiar orzeczonych wobec niego kar. Kary te bez wątpienia mogą być ocenione jako sprawiedliwe. Nie budzi również wątpliwości, że przy ich wymierzaniu należycie uwzględniono dyrektywy wymiaru kary. Sąd odwoławczy, respektując wszystkie standardy rzetelnej kontroli odwoławczej, rozpoznał zresztą także pozostałe zarzuty dotyczące wymiaru kary i dalszych środków reakcji prawnokarnej. Słusznie uznał, że kary nie noszą znamion rażącej niewspółmierności. Bez wątpienia trafna była również konstatacja organu ad quem, że ani młody wiek oskarżonego, ani inne

eksponowane przez obrońcę okoliczności, nie mogły przemawiać za ich złagodzeniem. Powyższe oznacza, że jako oczywiście bezzasadne należało uznać zarzuty podniesione w punktach 1. 3) tiret czwarte i piąte kasacji.

Powyższe uwagi są również dodatkowymi argumentami, wskazującymi na oczywistą bezzasadność zarzutów podniesionych w punkcie 2. lit. d) oraz w pkt. 6 kasacji.

Nie sposób również traktować, w kategoriach rażącego naruszenia przepisów prawa mogącego mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.) stwierdzenia, które pojawiło się w uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego, że oskarżony przekroczył dozwoloną prędkość aż o 90 km/h (zarzut pkt 2. lit. c). Powyższa konstatacja, w świetle faktu, że sąd odwoławczy zaaprobował poczynione przez sąd I instancji ustalenia faktyczne nie może być traktowana inaczej, jak tylko w kategoriach oczywistej omyłki, która nie wyznaczyła treści rozstrzygnięcia instancji ad quem.

Sąd odwoławczy nie dopuścił się również rażącej obrazy przepisów prawa materialnego, uznając, że sąd pierwszej instancji skazał oskarżonego za dwa czyny, tj. za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. oraz za występki z art. 178a § 1 k.k. Sąd Najwyższy w tym składzie w pełni bowiem podziela pogląd wyrażony w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2002 r., I KZP 4/02, w którym stwierdzono, że zachowanie sprawcy, kierującego pojazdem w stanie nietrzeźwości lub po użyciu środka odurzającego, który w następstwie naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu powoduje wypadek komunikacyjny, stanowi dwa odrębne czyny zabronione - jeden określony w art. 178a § 1 lub 2 k.k., drugi zaś - w art. 177 § 1 lub 2 k.k. w związku z art. 178 § 1 k.k. Ewentualna redukcja ocen prawnokarnych powinna zostać dokonana - z uwzględnieniem okoliczności konkretnego przypadku - przy przyjęciu, iż występki zakwalifikowany z art. 178a § 1 lub 2 k.k. stanowi współukarane przestępstwo uprzednie. Z powyższego orzeczenia jednoznacznie wynika, że zastosowanie konstrukcji takiej jak przyjęta przez sąd pierwszej instancji, zasadniczo nie stanowi obrazy prawa materialnego, choć w określonych przypadkach dopuszczalne jest potraktowanie czynu z art. 178a § 1 k.k. jako czynu współukaranego. O tym jednak decydują okoliczności konkretnego przypadku, gdyż redukcja ocen prawnokarnych

związana z ww. konstrukcją jest problemem teleologicznym, którego właściwe rozwiązanie nie może być rozważane w formie abstrakcyjnej, lecz z uwzględnieniem realiów konkretnej sprawy (zob. M. Borodziuk, Czyny współukarane w praktyce organów wymiaru sprawiedliwości, Prokuratura i Prawo 2019, nr 2, s. 26). Oznacza to, że aby zarzut kasacyjny dotyczący tej kwestii mógł mieć szanse powodzenia, skarżąca winna podnieść już w apelacji, oparty na pogłębionej argumentacji, zarzut oparty na tezie, że w tej konkretnej sprawie zaistniały przesłanki do uznania czynu z art. 178a § 1 k.k. za współukarany. Tego jednak skarżąca nie uczyniła.

Powyższy wywód potwierdza postawioną na wstępie tezę, że wszystkie z podniesionych w kasacji zarzutów okazały się oczywiście bezzasadne, co uzasadniało oddalenie nadzwyczajnego środka zaskarżenia w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k., obciążając nimi skazanego.